

Najmodniejszymi materiałami są: miękki velvet, gruby ryps i gładkie, lśniące sukienko.

— Wypowiedziała to wszystko jednym tchem, jak wyuczoną na pamięć lekcję, a potem, potem... ratujcie mnie wszyscy bogowie! — złożyła buzię w cudowny, czarujący „ciup“, jak panienska z białego dworku.

Musiałem mieć minę niezwykłą, gdyż wkrótce „ciup“, zmienił się w śliczny uśmiech, odsłaniający perły jej ząbków.

— Panno Nelli! — powiedziałem oczarowany. — Myślę, że nie zechce pani bawić się w pruderję i powie mi na następny raz coś miłego i ciekawego o rzeczy bar'zo ważnej: o bieliźnie; o uroczych dessous, tych wszystkich koronkach, koszulkach i „combinaisons“. Chciałbym napisać coś na złość mojemu redaktorowi: może wpłynie to na niego zbawiennie; czy wie pani, że on najciekawsze momenty naszych rozmówek skreśla mi... Przecież taka wstydl-

wość u mężczyzny jest nie do zniesienia!

— A to podłoś! — krzyknęła oburzona! — Dawałby pewno tylko same nowenny i fotografie dewocjonalji!

— Ale my mu pokazemy coś innego, prawdę, małutką?

— Tak! Ach! ciekawa jestem, jaką minę zrobi ten trapiś!

— Więc za tydzień usłyszę coś o tem, co noście pod spódniczkami? To jest przerozkosne!

Listy z Paryża.



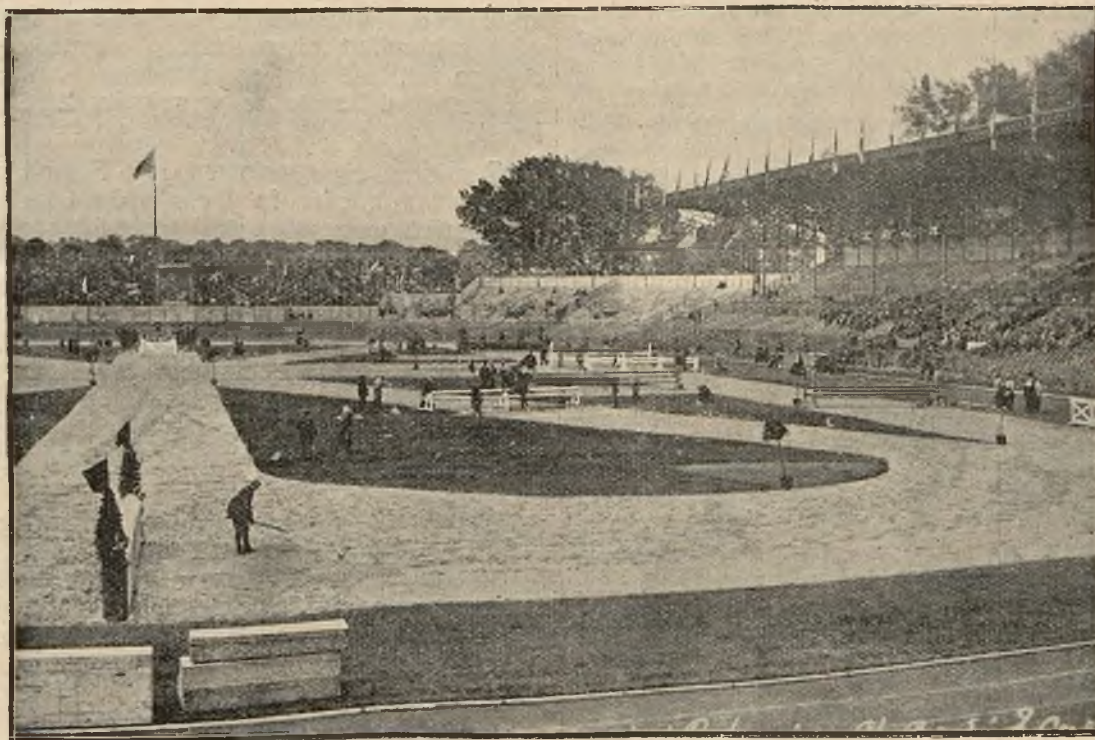
Pułkownik Rummel, który uzyskał nagrodę na konkursie hippicznym.



Cykliści. 1) Höchsmann, 2) Krzemiński, 3) Kostrzewski, 4) Miller.

Druga połowa Olympjady, jej koniec i wyniki. — Francja a sport. — Początek „martwego sezonu“. — Rocznicę śmierci Jaures'a.

Na Olympjadzie rozegrały się zawody 23 różnych rodzajów sportu, w czym zawody lekkoatletyczne ze wszystkimi swoimi odmianami liczone są jako jeden rodzaj. Największym zainteresowaniem publiczności cieszyły się zawody rugby, piłka nożna, lekka atletyka, zawody pływackie i hipiczne. Dużo słabiej frekwentowane były boks, kolarstwo, tenis, wioślarstwo i gimnastyka, a prawie całkiem zaniedbane przez publiczność były zawody strzeleckie, żeglarskie i szermiercze. Liczną bogatą i arystokratyczną publiczność gromadziły zawody konnego pola sport ten bardzo mało u nas znany, należy do najpiękniejszych, ale niestety najkosztowniejszych. Na boisku około 300 m. długości i 180 m. szerokości spotykają się dwie drużyny złożone każde z czterech jeźdźców zopatrzonych w długie lekkie młoteczki, którymi popędzają małą piłeczkę z twardej, białej gumy. Zasada ta sama, co przy piłce nożnej: chodzi o zaganianie piłki do bramki przeciwnika. Gra wymaga mistrzowskiej jazdy konnej i zręcznego operowania młoteczkiem. Match rozgrywa się w siedmiu czasokresach ośmiominutowych z sześciorazową zmianą koni. Jedna drużyna składa się więc z czterech jeźdźców i 24 koni. Używa się koni



Stadion olimpijski w Colombes.



W Paryżu, jak i z resztą w całej Europie namnożyła się ogromna ilość handlarzy japońskich. Zamieszkałi oni cały kompleks domów na „Mont-marte“ i zmienili zupełnie charakter tej specyficznie paryskiej dzielnicy. Na ilustracji widzimy herbaciarnię japońską na „Mont-marte“ i japończyków, którzy tam ukazują się w swych narodowych strojach.



W rocznicę śmierci Jaures'a. Jaures na pokładzie żaglowego jachtu. Zdjęcie dokonane na miesiąc przed jego zgonem.